

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 marca 2022 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi:

1. nakazał (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w L. usunięcie infrastruktury energetycznej w postaci przyłącza napowietrznego zlokalizowanego na nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), obręb G-9, oznaczonej jako działka o numerze ewidencyjnym (...), dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą nr (...) - w terminie 9 miesięcy od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia;
2. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. na rzecz G. W. kwotę 1.117 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
3. nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 1.456 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

(wyrok k: 237)

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne oraz przedstawił ocenę dowodów, w oparciu o które wydał kwestionowane orzeczenie, a które w całości podziela i przyjmuje za własne Sąd II instancji.

(uzasadnienie k. 238-245)

W ramach dokonanych ustaleń faktycznych Sąd uznał, iż poddane pod rozstrzygnięcie powództwo podlegało uwzględnieniu w całości. Na wstępie analizy prawnej zgłoszonego roszczenia Sąd wskazał, iż stosownie do dyspozycji art. 140 i art. 143 zd. 1 k.c., w granicach określonych przez ustawy i zasady współzycia społecznego właściciel może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. W tych samych granicach może rozporządzać rzeczą. W granicach określonych przez społeczno-gospodarcze przeznaczenie gruntu własność gruntu rozciąga się na przestrzeń nad i pod jego powierzchnią. Jak natomiast stanowi art. 222 § 1 i 2 k.c., właściciel może żądać od osoby, która włada faktycznie jego rzeczą, ażeby rzecz została mu wydana, chyba że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą. Przeciwnie osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, przysługuje właścicielowi roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń. Zgodnie z art. 224 § 1 i 2 k.c., samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie, ani za jej pogorszenie lub utratę. Nabywa własność pożytków naturalnych, które zostały od rzeczy odłączone w czasie jego posiadania, oraz zachowuje pobrane pożytki cywilne, jeżeli stały się w tym czasie wymagalne. Jednakże od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Obowiązany jest zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiszczyć wartość tych, które zużył.

Sąd I instancji uznał, że pozwana spółka nie wykazała istnienia po swojej stronie jakiegokolwiek prawa, które dawałoby jej legitymizację do władania nieruchomością powoda, zaś zgłoszony zarzut zasiedzenia służebności przesyłu nie został udowodniony. Opierając się na wynikach postępowania dowodowego Sąd podkreślił, że nawet gdyby za udowodnione uznać twierdzenia pozwanego, iż infrastruktura elektroenergetyczna w rejonie, gdzie została położona nieruchomość powoda, zaczęła powstawać już w latach 30 XX wieku (na potwierdzenie której to okoliczności nie została jednak złożona przez stronę pozwaną jakakolwiek dokumentacja), to twierdzenia te dotyczyły jedynie linii napowietrznej 0,4 kV biegnącej wzdłuż i równoległe do ul. (...). Strona pozwana nie wykazała natomiast w żaden sposób, kiedy powstało przyłącze do głównej linii – którego to przyłącza mógłby dotyczyć zarzut zasiedzenia. Przedstawiona przez stronę pozwaną dokumentacja instalacji elektrycznej zajezdni samochodowej przy ul. (...) w Ł. (w latach 60-tych XX

wieku) oraz projekt remontu linii napowietrznej na ul. (...) (który to remont przeprowadzono w całości w 2007 roku) nie odnoszą się w najmniejszym nawet stopniu do przyłącza przebiegającego nad nieruchomością powoda. Pozwany nie wykazał również, aby na nieruchomości powoda były wykonywane jakiegokolwiek czynności konserwacyjne lub naprawcze dotyczących spornej linii, co potwierdzają również zeznania złożone przez świadka J. W..

Analizując przesłanki zasiedzenia służebności przesyłu Sąd powołał się na normę art. 292 k.c., zgodnie z którą służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Sąd I instancji wskazał, że co do zasady przyjmuje się, że przedmiotowe urządzenie winno zostać wykonane przez posiadacza służebności jako trwałe i widoczny wynik celowego działania, co stanowi ostrzeżenie dla właściciela nieruchomości, iż inny podmiot bezprawnie z niej korzysta. Władanie cudzą nieruchomością w określonym zakresie potajemnie, bez zewnętrznych oznak tego stanu rzeczy nie może działać na korzyść podmiotu uzurpującego sobie uprawnienia w tej mierze. Także w przypadku urządzeń podziemnych przyjmuje się konieczność istnienia jakiegoś elementu tego urządzenia na powierzchni gruntu, np. komory podziemnej sieci ciepłowniczej, słupków znacznikowych gazociągu, albo co najmniej wiedzy lub świadomości właściciela, że dane urządzenie znajduje się pod powierzchnią gruntu, np. na podstawie informacji z Geodezyjnej Ewidencji Sieci Uzbrojenia Terenu (por. np. postanowienia SN z dnia 24 kwietnia 2002 r., V CKN 972/00, LEX, z dnia 16 stycznia 2013 r., II CSK 289/12, LEX i z dnia 14 lutego 2013 r., II CSK 389/12, OSNC-ZD z 2013 r., nr 1, poz. 3; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 sierpnia 2014 r., I ACa 438/14, LEX; M. J., M. P., „Korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia” jako przesłanka zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, Palestra z 2013 r., nr 1-2, s. 73-77).

Ze względu na odpowiednie stosowanie do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej przepisów o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie (art. 292 k.c.), dla stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, niezbędne jest spełnienie łącznie dwóch przesłanek: posiadania służebności oraz upływu czasu, którego długość zależy od dobrej lub złej wiary posiadacza objęcia służebności w posiadanie. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, zaś władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne.

W ramach istotnych okoliczności mających znaczenie dla oceny nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej należy uwzględnić treść art. 176 k.c. dopuszczającego doliczenie okresu posiadania poprzedników przedsiębiorcy energetycznego, ale pod warunkiem, że podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania (por. uchwała SN z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 18/13, OSNC z 2013 r., nr 12, poz. 139; postanowienie SN z dnia 13 czerwca 2013 r., IV CSK 672/12, LEX; postanowienie SN z dnia 20 września 2013 r., II CSK 10/13, LEX; wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2014 r., II CSK 433/13, LEX).

Sąd powołał się również na orzecznictwo Sądu Najwyższego, w którym przyjęto się, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r., mając status państwowej osoby prawnej, nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości ani ograniczonych praw rzeczowych, może jednak do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Stanowisko to wyrażone zostało w szczególności w odniesieniu do przedsiębiorstw energetycznych i innych przedsiębiorstw przesyłowych, które do dnia 1 lutego 1989 r. korzystały z służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2006 r. I CSK 11/05, z dnia 10 kwietnia 2008 r. IV CSK 21/08, z dnia 17 grudnia 2008 r. I CSK 171/08, OSNC z 2010 r., nr 1, poz. 15 i z dnia 10 grudnia 2010 r., III CZP 108/10 oraz wyroki z dnia 8 czerwca 2005 r., V CSK 680/04 i z 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05, LEX; wyroki Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 11 czerwca 2018 r., III Ca 647/18 i z dnia 17 stycznia 2018 r., III Ca 1630/17, LEX). Doliczenie czasu posiadania poprzednika jest możliwe tylko wtedy, gdy zasiedzenie na rzecz poprzedniego posiadacza jeszcze nie nastąpiło. Samoistny posiadacz nie może bowiem doliczyć sobie czasu posiadania właściciela (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 października 2013 r., I ACa 482/13, LEX 1388857). Sąd I instancji podkreślił, że rozstrzygając, czy uzyskanie posiadania służebności o treści odpowiadającej służebności

przesyłu nastąpiło w złej wierze, należy mieć na względzie całokształt okoliczności poprzedzających i towarzyszących uzyskaniu posiadania służebności; domniemanie dobrej wiary jest obalone, gdy z całokształtu okoliczności wynika, że przedsiębiorca przesyłowy w chwili uzyskania posiadania wiedział lub powinien był wiedzieć przy zachowaniu wymaganej staranności, że do nieruchomości, na której zlokalizowane są urządzenia przesyłowe, nie przysługuje mu prawo o treści odpowiadającej służebności przesyłu (uchwała SN z dnia 8 grudnia 2016 r., III CZP 86/16, OSNC z 2017 r., nr 9, poz. 98).

Powyższe okoliczności skłoniły Sąd Rejonowy do oceny, iż podniesiony przez stronę pozwaną zarzut zasiedzenia okazał się całkowicie bezzasadny, jak i nieudowodniony. W pierwszej kolejności Sąd wskazał, że pozwana spółka w odpowiedzi na pozew uzasadniając zarzut zasiedzenia wskazała, że korzystała z urządzeń znajdujących się nad nieruchomością położoną w W. – a zatem strona pozwana wskazała zupełnie inną nieruchomość i linie energetyczne niż te, które są przedmiotem postępowania. Po drugie, (...) S.A. wskazała, że jej poprzednicy prawni posiadali napowietrzną linię energetyczną już od lat 30 XX wieku i na dowód tego strona pozwana złożyła między innymi dokumentację zajezdni samochodowej przy ul. (...) (z lat 60-tych XX wieku) oraz projekt remontu linii napowietrznej z 2007 roku. Sąd podkreślił przy tym, że złożone przez pozwaną dokumenty odnoszą się do głównej linii energetycznej, która biegnie wzdłuż ul. (...), natomiast w żadnym stopniu nie odnoszą się do przyłącza energetycznego na nieruchomości powoda, które jest przedmiotem niniejszej sprawy. Należy raz jeszcze wskazać, że pozwana nie przedstawiła jakiegokolwiek dokumentacji obejmującej projekt wykonania i eksploatacji przyłącza przebiegającego nad nieruchomością powoda.

Przedstawione przez stronę pozwaną dowody w postaci dokumentacji projektowej oraz zeznań świadków pozwoliły wyłącznie na ustalenie, iż w latach 60-tych ubiegłego wieku wybudowana została stacja trafo i rozdzielnia n.n. Zajezdni (...) przy ul. (...) w Ł. oraz, że w dniu 24 września 2007 roku rozpoczęto remont linii 0,4 kV przy ul. (...) w Ł., który zakończył się 30 listopada 2007 roku. Ustalenia te zostały uznane za absolutnie niewystarczające do tego, aby można było uznać zarzut zasiedzenia, sformułowany w odpowiedzi na pozew, za udowodniony. Sąd zaznaczył, że brak było dowodów wskazujących na to, że majątek przedsiębiorstwa państwowego (o ile obejmował sporne linie i związane z nimi prawa rzeczowe) był przenoszony w aspekcie funkcjonalnym i organizacyjnym na kolejnych gestorów sieci (art. 348 k.c. – *traditio corporalis i longa manu traditio*). Z tych wszystkich względów zarzut zasiedzenia służebności gruntowej Sąd uznał za nieudowodniony.

Powyższe okoliczności prowadziły do konieczności oceny zgłoszonego roszczenia windykacyjnego powoda, które zmierzało do przywrócenia mu pełnego władztwa nad nieruchomością poprzez usunięcie spornej linii napowietrznej, a więc do realizacji fundamentalnych praw właściciela do dysponowania rzeczą. Ponieważ pozwana nie przeciwstawiła powodowi skutecznego uprawnienia do władania jego rzeczą choćby w ograniczonym zakresie, powództwo zostało uwzględnione w całości. Na podstawie dokonanych ustaleń Sąd uznał bowiem, iż istnieje możliwość usunięcia linii elektroenergetycznej z nieruchomości pozostającej we własności powoda powołując się przy tym na wnioski wydanej w sprawie opinii biegłego, który wskazał na dwa sposoby rozwiązania przedmiotowej kolizji z działką powoda, z czego jeden z nich – polegający na wstawieniu w ulicy (...) dodatkowego słupa, z którego należy następnie poprowadzić przyłącze bezpośrednio do działki usytuowanej pod numerem 29 (z pominięciem nieruchomości powoda), jest akceptowany przez obie strony sporu. Sąd uznał również, że ostatecznie po sporządzeniu przez biegłego opinii sporny w niniejszej sprawie pozostawał okres, w jakim ma zostać wykonany cały proces inwestycyjny. Podczas gdy powód wnosił o wyznaczenie okresu 3 miesięcy, zaś biegły wskazywał w swojej opinii, iż wystarczający okres to 2 miesiące, strona pozwana konsekwentnie kwestionowała powyższe stanowisko wskazując, iż minimalny okres potrzebny na przeprowadzenie całej inwestycji to 12 miesięcy. Oceniając materiał dowodowy i stanowiska stron Sąd I instancji przychylił się ostatecznie do stanowiska pozwanego, określając czas, w jakim ma nastąpić usunięcie przyłącza energetycznego z nieruchomości powoda na okres 9 miesięcy. Mimo, iż sam proces realizacji inwestycji to około 2 dni robocze należy mieć na względzie fakt, iż aby przystąpić do prac konieczne jest wykonanie dokumentacji projektowej, a następnie w oparciu o tę dokumentację wystąpienie do (...) o wydanie pozwolenia na budowę. Oczywiście jest, że dla uzyskania dokumentacji projektowej oraz zezwolenia na budowę wymagany jest dłuższy okres czasu. Uznając, iż strona pozwana jest w powyższym przedmiocie profesjonalistą, a także kierując się informacjami

płynącymi z wiedzy powszechnej należy przychylić się do stanowiska pozwanego, iż cały powyższy proces inwestycyjny może zająć nie mniej niż 12 miesięcy. Mając jednak na względzie czas trwania niniejszego postępowania, jak i datę pierwszego wystąpienia przez powoda do (...) o usunięcie przyłącza (czerwiec 2018 r.) należało uznać za uzasadnione określenie czasu potrzebnego na przeprowadzenie inwestycji na 9 miesięcy. Pozwany miał bowiem wystarczająco dużo czasu, aby przynajmniej poczynić pierwsze kroki celem uzyskania odpowiedniej dokumentacji (w tym dokumentacji projektowej), zwłaszcza, iż w toku postępowania wyrażał gotowość zawarcia ugody. Wskazuje to na oczywisty fakt, iż strona pozwana liczyła się z tym, że będzie zobowiązana do przebudowy infrastruktury energetycznej, tak, aby przyłączy nie przebiegało przez nieruchomości powoda. Z tych też względów za rozsądny i w pełni uzasadniony należało uznać okres 9 miesięcy na usunięcie przedmiotowego przyłącza z nieruchomości powoda.

O kosztach procesu Sąd orzekł jak w punkcie drugim sentencji wyroku, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia swoich praw. Pozwana przegrała proces w całości, z tego powodu to na niej spoczywa obowiązek zwrotu powodowi wszystkich poniesionych przez niego kosztów procesu. Na sumę zasądzonych kosztów procesu w wysokości 1.117 zł złożyły się: uiszczona przez powoda opłata od pozwu w kwocie 200 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł ustalone zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz.1804) oraz opłata skarbową za pełnomocnictwo w wysokości 17 zł.

W toku niniejszego postępowania, ze Skarbu Państwa tymczasowo wypłacono łącznie kwotę 1.456 zł tytułem brakującej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego. W związku z powyższym na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 k.p.c. nakazano pobranie od pozwanej tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwoty 1.456 zł, o czym orzeczono w punkcie 3 wyroku.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana zaskarżając go całości. Skarżący wydanemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miały istotny wpływ na treść zapadłego w sprawie orzeczenia, a mianowicie:

a) art. 233§1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny zebranego materiału dowodowego co doprowadziło do błędnego ustalenia, iż w sprawie nie doszło do upływu wymaganej prawem długości okresu zasiedzenia, w sytuacji gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego nakazywała uznać, iż pozwana posiada tytuł prawny do nieruchomości powoda unicestwiający jego żądanie o usunięcie urządzeń przesyłowych;

b) naruszenie art. 233§1 k.p.c. w zakresie w jakim Sąd uznał, iż usunięcie infrastruktury energetycznej w postaci przyłącza napowietrznego zlokalizowanego na nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), obręb G-9, oznaczonej jako działka o numerze ewidencyjnym (...), dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą nr (...) w terminie 9 miesięcy od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia jest możliwe, podczas gdy jest to termin zdecydowanie za krótki. W związku z powyższym pozwana wskazuje, iż realny czas wykonania dokumentacji projektowej i robót budowlanych to okres 12 miesięcy;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.

a) art. 305<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 305<sup>4</sup> k.c. w zw. z art. 285 § 1 i 2 k.c., art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. poprzez ich niezastosowanie i uznanie, iż pozwana nie nabyła przez zasiedzenie na nieruchomości powoda służebności przesyłu przez zasiedzenie; co doprowadziło do błędnego przyjęcia że pozwana legitymująca się tytułem prawnym w postaci nabytej przez zasiedzenie służebności przesyłu jest zobowiązana do usunięcia urządzeń wobec braku posiadania tytułu prawnego do nieruchomości powoda;

b) naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i błędne uznanie, powód swoim roszczeniem w przedmiotowej nie czyni ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Podczas gdy roszczenie powoda dotyczące usunięcia linii stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa i stabilności przesyłu energii, a więc jest działaniem sprzecznym z zasadami współżycia społecznego i jako takie nie korzysta z ochrony prawnej.

Na tle powyższych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i obciążanie powoda kosztami postępowania w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Dodatkowo wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego w tym także zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości ustalonej według norm przepisanych. Ewentualnie wniósł o zamienienie zaskarżonego wyroku w następujący sposób: „nakazuje (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł. usunięcie infrastruktury energetycznej w postaci przyłącza napowietrznego zlokalizowanego na nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), obręb G-9, oznaczonej jako działka o numerze ewidencyjnym (...), dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą nr (...) - w terminie 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia”.

(apelacja k. 251-254)

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania za II instancję (k. 263-264v).

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie dostarczyła usprawiedliwionych podstaw i w konsekwencji podlegała oddaleniu jako bezzasadna z mocy art. 385 kpc.

Przed przystąpieniem do rozważań merytorycznych związanych z wniesieniem rozpoznawanego środka zaskarżenia godzi się zauważyć, iż Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zawieszenia niniejszego postępowania w trybie art. 177§1 p. 1 kpc w zw. z art. 391§1 kpc do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia postępowania prowadzonego przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie II Ns 593/22 na wniosek pozwanego (k: 266-268), który oddalił postanowieniem z dnia 09 stycznia 2023 roku (k: 278). Postępowanie prowadzone w sprawie II Ns 593/22 o ustanowienie służebności przesyłu nie będzie bowiem zawierało prejudykatu niezbędnego do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wskazać bowiem należy, iż powód realizuje niniejszym postępowaniem ochronę swojego prawa własności poprzez normy art. 222§1 kc w zw. z art. 140 kc. Postępowanie przed Sądem I instancji wykazało, iż nie doszło do zasiedzenia służebności przesyłu urządzeń przebiegających nad nieruchomością powoda, zaś jej istnienie w tym miejscu znacznie ogranicza możliwość korzystania z działki. Tym samym na dzień wydania zaskarżonego wyroku oraz rozpoznania apelacji (art. 316 kpc) stan nieruchomości był jednoznaczny i brak było przeszkód do usunięcia linii napowietrznej posadowionej bez podstawy prawnej. Jednocześnie istnieją w pełni możliwości bezproblemowego przesunięcia biegu linii aby nie kolidowała ona z prawem własności uprawnionego, za czym przemawia również stanowisko przedprocesowe pozwanego kierowane do powoda. Nie przesądzając zatem o zasadności wniosku złożonego w sprawie II Ns 593/22 opartego na możliwości jedynie ustanowienia służebności przesyłu (art. 305<sup>1</sup> kc w zw. z art. 305<sup>2</sup> kc), uznać należy, iż rozstrzygnięcie we wskazanej sprawie nie może wpłynąć na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, zaś ewentualne uwzględnienie wniosku może co najwyżej stanowić podstawę powództwa przeciwegzekucyjnego opartego na normie art. 840 kpc. Jedynie na marginesie wskazać należy, iż w realiach niniejszej sprawy złożony wniosek de facto stanowi kontynuację stanowiska pozwanego zmierzającego początkowo do nakłonienia powoda do sfinansowania przesunięcia linii energetycznej a obecnie w miejsce wykonania prawidłowego orzeczenia Sądu i takiego posadowienia linii zasilającej jednego wyłącznie odbiorcę, aby nie kolidowało to z prawem własności powoda, do nieuzasadnionego przedłużenia niniejszego postępowania i uzyskania ewentualnego korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia pozbawiającego powoda praktycznie możliwości korzystania z prawa własności nieruchomości. Z tych względów wniosek o zawieszenie postępowania jako nieuzasadniony podlegał oddaleniu.

Na wstępie podkreślić należy, iż Sąd II instancji podziela wszelkie ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego oraz dokonaną ocenę prawną wyrażoną w pisemnych motywach rozstrzygnięcia i przyjmuje je za własne, co skutkuje równocześnie ograniczeniem uzasadnienia do rozpoznania przedstawionych w apelacji zarzutów dotyczących prawa procesowego i materialnego (art. 387§2<sup>1</sup> k.p.c.). Brak przy tym jakichkolwiek podstaw do zmiany bądź uchylecia zaskarżonego wyroku, który w pełni odpowiada prawu.

Przystępując do oceny zgłoszonego środka zaskarżenia rozważania godzi się rozpocząć od analizy zgłoszonych zarzutów naruszenia prawa procesowego, albowiem jedynie prawidłowe ustalenia faktyczne poczynione na podstawie prawidłowej oceny dowodów zebranych w sprawie mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego. Za chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 233§1 kpc. Zgodnie z przepisem art. 233§1 kpc przepisem Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNP 2000/17/655). Naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów ma zatem miejsce wtedy, gdy sąd pierwszej instancji dopuścił się w ramach oceny dowodów błędów logicznych, wewnętrznych sprzeczności czy braków czyniących ją niepełną. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest zaś wystarczające tylko przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie. Prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać więc tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, opartej na własnej ocenie dowodów. Konieczne jest bowiem wykazanie, że określone w art. 233 § 1 kpc kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy albo, że sąd pominął istotne dla sprawy dowody przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy (tak orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 roku, III CK 314/05, LEX nr 172176; z dnia 18 czerwca 2004 roku, II CK 369/03, LEX nr 174131; z dnia 15 kwietnia 2004 roku, IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 25 listopada 2003 roku, II CK 293/02, LEX nr 151622, Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 08.07.2021r I AGa 315/19 niepubl.).

Uwzględniając powyższe uwagi wstępne brak podstaw do uznania, aby dokonując oceny materiału dowodowego sprawy Sąd I instancji dokonał niewłaściwej jego oceny. Zdaniem Sądu II instancji w składzie rozpoznającym apelację ocena dowodów zaprezentowana w pisemnych motywach rozstrzygnięcia jest wszechstronna, obejmuje całokształt dowodów poddanych pod rozstrzygnięcie, zaś wyprowadzone z niej wnioski uznać należy za logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Ocena ta jest zatem w pełni swobodna, zaś dokonane na jej podstawie ustalenia faktyczne prawidłowe. Zarzuty apelanta mają w tym zakresie jedynie charakter polemiczny i w żadnej mierze nie odpowiadają dowodom zebranym w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Odnosi się to zarówno do oceny dowodów pod kątem podniesionego zarzutu zasiedzenia służebności, jak i oceny czasu niezbędnego na realizację obowiązku objętego zaskarżonym orzeczeniem. Odnosząc się do ostatniego ze wskazanych zarzutów podkreślić należy, iż z wydanej w sprawie opinii biegłego wynika, iż czas niezbędny na usunięcie spornych urządzeń elektroenergetycznych wyniósłby wręcz 2-3 miesiące. Brak jest w aktach sprawy materiału dowodowego uzasadniającego przyjęcie proponowanego przez pozwanego w toku postępowania przed Sądem Rejonowym i powtórnego w postępowaniu odwoławczym terminu niezbędnego do wykonania przedmiotowych prac na 12 miesięcy. Już z tego powodu zarzut apelacyjny dotyczące ustalonego terminu na wykonanie obowiązku objętego wyrokiem nie zasługuje na uwzględnienie. Słusznie również ocenił Sąd I instancji, iż zaoferowane przez stronę pozwaną dowody mające potwierdzić zgłoszony zarzut zasiedzenia służebności przesyłu na nieruchomości powoda, kategorycznie nie dawały żadnych podstaw do jego uwzględnienia. Ocena Sądu I instancji jest w tym zakresie wnikliwa, pełna i wszechstronna, co czyni zbędnym jej powielanie w tym miejscu. Podkreślenia wymaga w tym miejscu okoliczność, iż zasiedzenie służebności przesyłu (bądź służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu) jest możliwe przy istnieniu łącznie dwóch przesłanek a więc nie tylko istnienia linii energetycznej, ale również rozpoczęcia jej eksploatacji i trwałości przesyłu w określonym czasie umożliwiającym zasiedzenie. W aktach sprawy nie można zaś

doszukać się dowodów wskazujących zarówno na datę budowy linii przebiegającej przez nieruchomość powoda, jak również rozpoczęcie przesyłu energii elektrycznej. Złożone dokumenty z lat 30-tych czy 60-tych ubiegłego wieku w ogóle nie dotyczą obrębu nieruchomości powoda, zaś jedyny dokument, który go dotyczy datuje się dopiero na rok 2007. Sąd I instancji słusznie zwrócił uwagę na braki dowodowe w tym zakresie obciążające zgodnie z art. 6 kc w pełni stronę pozwaną. Stawiane przez apelanta twierdzenia o czasie budowy spornej linii czy jej przebiegu w ogóle nie zostały w toku postępowania udowodnione, zarówno poprzez dowody z dokumentów, które wszak w ogóle nie dotyczą nieruchomości powoda a nawet terenu pobliskiego do jego działki, czy poprzez dowody z osobowych źródeł informacji. Zarzuty apelacyjne w tym zakresie stanowią jedynie kontynuację nieudowodnionych twierdzeń prezentowanych przed Sądem I instancji i nie mogą zostać uwzględnione. Reasumując stwierdzić należy, iż zgromadzony na datę zamknięcia rozprawy postępowanie dowodowe i możliwe do ustalenia na jego podstawie okoliczności faktyczne nie dawały podstaw, aby uwzględnić zgłoszony przez pozwanego zarzut zasiedzenia. Ocena dowodów (czy raczej ich braku) dokonane przez Sąd I instancji jest całkowicie prawidłowa, zaś zarzut naruszenia normy art. 233§1 kpc jest chybiony jako całkowicie oderwany od przebiegu postępowania dowodowego przed Sądem I instancji.

Nie ma również racji skarżący formułując zarzuty naruszenia prawa materialnego. Zarzut naruszenia norm art. 305<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 305<sup>4</sup> k.c. w zw. z art. 285 § 1 i 2 k.c., art. 292 k.c. w zw. z art. 172 kc poprzez ich niezastosowanie jest chybiony z tego względu, iż prawidłowo oceniony materiał dowodowy sprawy, inicjowany przecież przez strony zgodnie z obowiązkami wynikającymi z art. 6 kc i art. 232 kpc nie dał Sądowi I instancji żadnych podstaw faktycznych do zastosowania wskazanych norm prawa materialnego. Pozwany nie udowodnił bowiem w toku postępowania przed Sądem Rejonowym zarówno daty wybudowania przyłącza przechodzącego przez działkę powoda, jak również rozpoczęcia jego eksploatacji. Same twierdzenia apelującego nie zostały zatem poparte żadnymi dowodami, które pozwoliłyby Sądowi meriti nawet w minimalnym zakresie pozytywną analizę zgłoszonego zarzutu. Skoro zebrane dowody i prawidłowo ustalony stan faktyczny sprawy nie dawały podstaw do stwierdzenia potencjalnego zasiedzenia, to słusznie Sąd I instancji nie uwzględnił zgłoszonego zarzutu a tym samym nie naruszył wskazanych norm prawa materialnego poprzez ich niezastosowanie.

Nie ma również racji skarżący stawiając rozstrzygnięciu zarzut naruszenia art. 5 kc, albowiem zarówno zgłoszone przez powoda żądanie, jak i zaskarżone rozstrzygnięcie nie są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Nie ulega wątpliwości, iż prawo własności choć nie ma charakteru absolutnego i w określonych sytuacjach może być dotknięte różnego rodzaju ograniczeniami, jest prawem szczególnie chronionym przez polskie prawodawstwo. Ewentualne pozbawienie właściciela jego uprawnień do korzystania z nieruchomości wynikające z art. 140 kc może nastąpić jedynie w nadzwyczajnych sytuacjach, którym w żaden inny sposób nie da się zaradzić niż tylko przez ingerencję właśnie w prawo własności, w tym również przy zastosowaniu normy art. 5 kc (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11.12.1986r III CRN 332/86, z dnia 03.10.2000r I CKN 287/00 czy z dnia 30.05.2000r IV CKN 28/00). Ewentualne pozbawienie ochrony właściciela nieruchomości nie może być jednak trwałe a co najwyżej czasowe, co czyni stanowisko pozwanego w tym zakresie zupełnie nieuzasadnionym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.02.1999r II CKN 200/98). Taka sytuacja nie ma jednak miejsca w realiach niniejszej sprawy i w świetle prawidłowo ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego sprawy. Dla przypomnienia jedynie wskazać należy, iż z niekwestionowanych zeznań powoda wynika, iż dopiero po nabyciu nieruchomości zorientował się (ze względu na jej stan), iż przebiega przez nią linia napowietrzna niskiego napięcia. Podejmował również starania zmierzające do dobrowolnego usunięcia tej linii z terenu nieruchomości, gdyż jej przebieg de facto pozbawia go praktycznie możliwości korzystania ze swojej własności chociażby poprzez zabudowę działki. Strona pozwana wstępnie wyraziła zgodę na takie rozwiązanie jednakże wyłącznie w sytuacji poniesienia kosztów przez powoda. Takie stanowisko pozwanego potwierdza tylko, iż rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest w pełni prawidłowe, skoro istnieje całkowita możliwość przesunięcia spornej linii poza działkę powoda, a jedynie w obecnej konfiguracji procesowej na koszt przedsiębiorstwa energetycznego. Potwierdził to również biegły sądowy w wydanej opinii wskazując, iż de facto jest to bardzo prosty proces pod względem technicznym. Biorąc pod uwagę również i to, że sporna sytuacja trwa de facto od roku 2018, to podejmowanymi działaniami właśnie pozwany narusza normy współżycia społecznego zarówno doprowadzając do konieczności wystąpienia na drogę sądową, przedłużając stan niemożności korzystania przez właściciela z jego nieruchomości a dodatkowo żądając nieuzasadnionego wydłużenia przewidywanych prac na 12 miesięcy. W takiej

zaś sytuacji, skoro sam narusza zasady współżycia społecznego, to nie może równocześnie powoływać się na normę art. 5 kc w stosunku do powoda (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10.12.1997r I CKN 931/97 i w wyroku z dnia 13.06.2000r V CKN 448/00). Trudno również zaaprobować pogląd, iż działanie powoda stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa i stabilności przesyłu energii, skoro linia ta zasila jedynie jednego odbiorcę, który – co również wynika z akt sprawy – nie wyraził zgody na zmianę przebiegu spornej linii poprzez przeprowadzenie jej drogą ziemną po własnej nieruchomości. W tych okolicznościach, biorąc pod uwagę postawę zakładu energetycznego, będącego wszak monopolistą na rynku, posiadającego niezbędne służby oraz majątek pozwalający na bezproblemowe przesunięcie linii oraz zachowanie odbiorcy, który uniemożliwia w ogóle doprowadzenie energii po swojej nieruchomości, aby to właśnie zachowanie powoda jako uprawnionego właściciela chcącego swobodnie korzystać ze swojej nieruchomości, traktować jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Tym samym brak jakichkolwiek podstaw do uznania, aby wydając zaskarżone orzeczenie Sąd I instancji naruszył normę art. 5 kc.

Reasumując wniesiona apelacja była pozbawiona jakichkolwiek podstaw i podlegała oddaleniu z mocy art. 385 kpc.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 98§1 kpc w zw. z art. 391§1 kpc i §2 p. 3 w zw. z §10 ust. 1 p. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych zasądając na rzecz powoda kwotę 450zł kosztów postępowania apelacyjnego.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.